Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Krakówː Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h. kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm łszpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Kraków, niedziela, 29. września 1918. Nr. 80.

Zawieszenie broni między Bułgaryą a koalicyą zawarte?

Administracya cywilna w Palestynie.

Wypadki w Bułgaryi a sytuacya polityczna.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlament.)

(J. L.) Wiedeń, 28. września.

Obecnie już i ze strony koalicyi nadeszło potwierdzenie zawieszenia broni i propozycyi pokojowej rządu bułgarskiego. Naczelny komenderujący wojsk koalicyi nie zgodził się ani na zawieszenie broni ani na przerwę bojową.

Oświadczył tylko gotowość przyjęcia posłów bułgarskich. Operacye wojskowe trwają więc dalej i wątpliwem jest dzisiaj czy wojska koalicyi je przerwą. Wojska austryackie pod wodzą generała Pflanzer-Ballina już stoją na zachód od jezioar Ochryda, celem przywrócenia frontu. O zajściach w Zofii i samej Bułgaryi brak dokładnych wiadomości. Źródła niemieckie podają, iż wzmocnienie sytuacyi politycznej i wojskowej czyni postępy. Należy z napięciem oczekiwać dalszego rozwoju wypadków politycznych w Bułgaryi, aczkolwiek ono już nie może być teraz decydującym czynnikiem przy ułożeniu się stosunków na Bałkanie. Mocarstwa centralne są zdecydowane jak naprędzej przyjść z pomocą wiernym sojuszowi żywiołom. Jutrzejsze posiedzenie sobranja okaże zresztą, jak wielka część parlamentu stoi za Malinowem. Niektórzy znawcy stosunków bułgarskich nie wykluczają możliwości upadku obecnego gabinetu.

Wpływ wypadków bułgarskich na sytuacyę wewnętrzną mocarstw środkowych już się wyraźnie zaznacza, w Niemczech niemniej niżli u nas. We Wiedniu i Berlinie oczekują bardzo ważnych decyzyi. Za jednym zamachem stały się dojrzałemi kwestye, których rozwiązanie chciano ciągle odwlekać. Przesilenie wewnętrzno-polityczne w Niemczech znacznie się zaostrzyło. Ale też i nas sprawy toczą się wartkim biegiem. Wszystkie stronnictwa powołały telegraficznie swoich członków na następny tydzień do Wiednia. We wtorek rozpocznie swe prace Izba posłów i zajmie się w pierwszym rzędzie omówieniem sytuacyi zagranicznej. Przeprowadzi się wielką dyskusyę polityczną, w przebiegu której okaże się, czy i u nas stosunki sprzyjają gabinetowi koncentracyjnemu. Na razie tak Niemcy jak i Czesi odmawiają udziału w takim rządzie. Oba stronnictwa wskazują na niewyjaśnioną sytuacyę zewnętrzną. Istnieje w każdym razie dużo materyału wybuchowego, tak że obrady parlamentu zapowiadają się bardzo żywo.

Godzina rozstrzygnięcia dla Niemiec.

Obecny rząd niemiecki nie dorósł do sytuacyi.

Berlin, 28. września. Tel. wł. Wydarzenia z Bułgaryi wywołały tu naturalnie olbrzymie wrażenie. W kołach politycznych nie poddają się żadnym wątpliwościom, że nadeszła godzina rozstrzygnięcia. Każdy optymizm, iż sytuacya w Bułgaryi powinnaby się ku lepszemu odwrócić, uważa się za niebezpieczny.

Dzienniki ogłaszają długie artykuły wstępne, w których przedstawia się ludowi złotną powagę sytuacyi. Wszystkie artykuły brzmią jako jeden apel do narodu, by ze spokojem, z siłą nerwów i ufnością wyglądać przyszłych wydarzeń.

Obecny stan określa się jako kryzys wojenny najwyższego stopnia. Z kryzysem wojennym łączy się ściśle kryzys wewnętrzno polityczny w Niemczech. Wszyscy pojmują że rząd dotychczasowy nie dorósł do sytuacyi chwili. Prawiczowa prasa woła o silną dyktaturę.

Zawieszenie broni z Bułgaryą podpisane.

Haga, 28. września. Tel. wł. Według autentycznych informacyi ze źródła angielskiego zawieszenie broni między Bułgaryą a koalicyą zostało już zawarte.

Wojska koalicyi 80 km przed Sofią.

Wiedeń, 28. września. Tel. wł. Do godziny 10 przedpołudniem nadeszły następujące wiadomości z Zofii: Armia koalicyi wyszła poza Kuestendil i stoi 80 kilometrów przed Zofią. Pośrednicy bułgarscy zostali dopiero wczoraj przyjęci w głównej kwaterze. Przyjmują, że z powodu warunków pokój odrębny nie może zostać zawarty.

Prośba Bułgarów o zawieszenie broni.

Londyn, 28. września. BK. Biuro Reutera donosi z Paryża:

Naczelny wódz koalicyjnych armii w Macedonii zawiadomił francuski rząd, że parlamentarz bułgarski prosił o 48 godzinne zawieszenie broni, by umożliwić przybycie dwóch posłów bułgarskiego rządu, którzy chcą pertraktować o warunkach zawieszenia broni i ewentualnie w sprawie pokoju.

Franchet d'Esperey odpowiedział, że nie może zezwolić ani na zawieszenie broni ani na rozejm, któryby miał na celu przerwanie będących w toku operacyi, jest jednak gotowy przyjąć uprawnionych delegatów bułgarskiego rządu, którzy uwierzytelnieni zjawią się w towarzystwie parlamentaryuszy-oficerów przy liniach angielskich.

Anglicy nie zgodzą się na zawieszenie broni.

Londyn, 28. września. BK. Times dowiaduje się, że jest wątpliwem, czy prośba Bułgaryi o zawieszenie broni będzie w tym stadyum operacyi przyjętą.

Pokoju zażądało wojsko bułgarskie.

Budapeszt, 28. września. Tel. wł. »Az Est« dowiaduje się, w sprawie wydarzeń poprzedzających zwrot w Bułgaryi: Zbuntowani żołnierze przybyli do kwatery głównej generała Todorowa i zażądali pokoju. Todorow musiał uciekać. Na podstawie otrzymanych informacyi zarządził Malinow, by zaproponowano zawieszenie broni. Na radzie koronnej sprzeciwił się król Ferdynand prośbie o zawieszenie broni, Malinow jednak rozpoczął już akcyę.

Niemiecka pomoc przyszła za późno

Budapeszt, 28 września. Tel. wł. Z miarodajnego miejsca dowiaduje się wiedeński korespondent „Az Estu": W ostatnich 2—3 dniach toczyły się tu tajne pertraktacye między Berlinem a rządem bułgarskim. Rząd bułgarski oświadczył, że Bułgarya, jeżeli nie otrzyma natychmiast posiłków, nie może za nic gwarantować. Niemcy wysłały kilka dywizyi do Bułgaryi. Tymczasem nastąpiły wielkie wydarzenia.

Co poprzedziło ofenzywę macedońską.

Genewa, 28. września. Tel. wł. Pisma paryskie piszą z największym zachwytem o wydarzeniach macedońskich i przepowiadają zupełne zalanie Bułgaryi przez wojska koalicyi. Pojedyncze pisma zapowiadają pomocą zaofiarowania nieznacznych części. »Le Homme Libre« pisze: Bułgarya i Turcya zaczynają już odczuwać karę, która nastąpi w takiej mierze, w jakiej brały udział w postępywaniu swych zbrodniczych rządów. O wypadkach poprzedzających ofenzywę macedońską pisze »Echo de Paris«: Ofenzywę macedońską uchwalono na wersalskiej radzie wojennej. Celem przeprowadzenia tej uchwały zjawił się naczelny wódz armii macedońskiej, gen. Guillaumet osobiście w Londynie i Rzymie. Wielokrotnie sprzeciwiano się ofenzywie z tem uzasadnieniem, że nadeszła godzina rokowań. Zróbmy Bułgaryi propozycyę, a spowodujemy ją do oderwania nieznacznych części obszaru serbskiego, greckiego i macedońskiego, możemy Bułgaryę posiąść. Grupa ta była także skłonną dać Bułgaryi Konstantynopol i podkreśla, że największem marzeniem Bułgaryi jest pogodzenie się z Francyą. W przedpokojach paryskich, londyńskich i berneńskich roją się agenci bułgarscy. Mówią oni, że bułgarska korona ma być zaproponowana ks. Connaughth. Wersalska rada wojenna postanowiła jednak, dla uspokojenia Serbów i Greków, nie wdawać się w żadne rokowania, lecz rozpocząć ofenzywę.

Przygotowanie nie od dziś.

Frankfurt, 28. września. Tel. wł. W omówieniu bułgarskiej propozycyi pisze »Frkf. Ztg.«: Jest zupełnie prawdopodobnem, że obecną propozycyę bułgarską poprzedziły rokowania z koalicyą. Jeśli prawda jest, że już od tygodni Bułgarya zmieniła swe pismo szyfrowe, nietrudno jest odgadnąć, cel tego i czas rozpoczęcia owych rokowań.

Nadzieja powstrzymania bałkańskiej katastrofy.

Berlin, 28. września. Tel. wł. Pewna dyplomatyczna osobistość oświadczyła korespondentowi wiedeńskiego „Abend", iż na miarodajnem miejscu panuje pełna nadzieja, że na każdy wypadek będzie można powstrzymać militarnie katastrofę. Na widownię bojową wysłano dość wojsk niemieckich i austro-węgierskich, by wojska koalicyi, liczące najwyżej 200.000 ludzi, powstrzymać.

Nieprawdziwem jest doniesienie, iż bułgarski generalissimus postąpił z polecenia i w zgodzie z Malinowem.

Bułgarskie naczelne dowództwo armii wyraziło się przeciwnie za tem, by wojska koalicyi zatrzymać.

Naturalnie musiałyby być na miejscu potrzebne do tego posiłki. Te oddano już Bułgarom do dyspozycyi. Jak mój informator podaje, rząd austro węgierski zajmuje stanowisko powstrzymać najpierw wojska koalicyi na froncie macedońskim. O zagrożeniu okupowanego obszaru serbskiego albo Węgier niema co myśleć. Można uważać za wykluczone, by koalicya była zdolną do próby przejścia Dunaju.

„Gróf Tisza Istvan."

(-sz) O rodzinie Tiszaów czytaliśmy przed wielu laty — było to jeszcze za rządów Tiszy — ojca, Kolomana, — uwagę, że są oni jak kominiarze: im wyżej zachodzą, tem czarniejszymi się stają. Obecnie najniemiłościwiej nam panujący Tisza-syn, współregent środkowej Europy wielkorządca Węgier-Austryi, tak już wysoko zaszedł, że jest chyba już czarny, jak sama sadza...

Przyszły historyk wojny europejskiej będzie musiał temu politykowi poświęcić — nie jeden — ale kilka rozdziałów — niepochlebnych. Dawno przed wojną czuć jego żelazną, nieszczęśliwą rękę w mąceniu stosunków ze Serbią. Wódz agraryuszów węgierskich, tak kieruje polityką gospodarczą monarchii, że wywołuje przeciw niej rozgoryczenie ludu serbskiego, które do rozpaczy doprowadza. Niema co — miły sąsiad! Serbia nie może ani żyć, ani umierać w tem sąsiedztwie. Każdy traktat handlowy zawiera nowe ograniczenia co do wywozu, co do przepisów weterynaryjnych, a praktyczne wykonywanie odnośnych postanowień traktatowych — jeden szereg szykan dokuczliwych. W ten sposób wpędza się Serbię w objęcia Rosyi, zamiast że się w niej mogło mieć i też miało przez długi czas oddaną sojuszniczkę, tak dalece, że Bismarck się raz wyraził: »W Bułgaryi mówią po rosyjsku, w Serbii zaś po austryacku.«

Zaczęła się nieszczęsna wojna — Tisza był jej najzawziętszym propagatorem, a późniejsze badania, o ile im źródła tajne będą dostępne, wykażą, w jakiej mierze on też był jej — inicyatorem. A wojnę prowadził celowo, uporczywie, konsekwentnie, energicznie w szczególności przeciw — Austryi. Kiedy blokadę morską koalicyi jeszcze można było tu i ówdzie przełamać, to blokady lądowej, urządzonej i prowadzonej przez Tiszę, już w żaden sposób przełamać nie można było. Głupi i ograniczony »poddany« austryacki ze swoim poddańczym austryackim rozumem myślał, że przecież Austrya i Węgry stanowiły dopiero wczoraj jednolity obszar gospodarczy i nie mógł zrozumieć, jakim sposobem na Węgrzech opływają we wszystko, a w Austryi niema od początku wojny niemal co jeść. Uchodźcy z Galicyi, szczególnie z Pokucia, przeważnie Żydzi, próbowali schronić się do bliskich, pewnych i bezpieczniejszych wówczas, Węgier, ale żandarmi Tiszy traktowali ich jak zbrodniarzy, jak jeńców nieprzyjacielskich zamykali ich w zimnych i wilgotnych barakach i gnali z miejsca na miejsce, aż z kraju wygnali. Swoją drogą — zbrodnie, jakie Żydzi węgierscy magyarskiej hodowli, popełniali wobec swoich nieszczęśliwych braci galicyjskich, znajdą także ostre potępienie w historyi.

Austrya ani słowem odezwać się nie mogła, bo miała na ustach silny kaganiec założony przez nieszczęsną babę na stolcu premiera austryackiego, hr. Stürgkha. Znosiła, cierpiała, milczała i — płaciła. Płaciła sowicie, bez pamięci. Powódź miliardów wylała się na krainę Arpada, która się stała jednym z najbogatszych w Europie krajem. Kiedy dawniej Austrya była jako przeważnie przemysłowy kraj, bogata w gotówkę, stały się teraz Węgry mocarzem kapitalistycznym, który opanowuje wszechwładnie obie giełdy. — produktów i efektów. Co prawda, to olbrzymie bogactwo nie objawiło się, w swojej skrom-

ści, w subskrybowaniu na pożyczki wojenne. Węgry chętnie ustępowały i zostawiły pierwszeństwo starszej siostrzycy, Austryi, przestrzegając skrupulatnie — kwoty. Za to opanowały giełdę i wyśrubowały ceny walorów giełdowych do wprost fantastycznych rozmiarów. Ponadto ukazywało się bogactwo jeszcze tylko przy — grze hazardowej. Stawka tam się mocno podniosła, jak przystoi na — miliarderów. Hr. Csekonics może sobie pozwolić, skoro do tego tylko ma ochotę, przegrać przez jedną noc bagatelę — siedmiu milionów ... Natomiast na odbudowę Galicyi biedne Węgry nie mają funduszów.

Zdawałoby się tedy, że Węgry już są saturowane: Mają szaloną moc pieniędzy, mają rozstrzygający wpływ na prowadzenie polityki monarchii, mogąc zresztą w razie potrzeby, przez głowę Austryi podawać rękę — Prusakom. W dodatku udało się panu Węgier, hr. Tiszy, doprowadzić do upadku projekt reformy wyborczej przyrzeczony przez króla i zaprzysiężony przez dra Wekerlego. Stefan Tisza, który się tak lubuje w szerokim geście wojowniczego bohaterstwa, który w każdem dłuższem zdaniu podnosi w dźwięcznych dytyrambach niesłychane męstwo swoich Węgrów, miał jednak smutną odwagę, odmówić prawa wyborczego posiadaczom t. zw. »Karl-Truppenkreuz«, a zatem żołnierzom, którzy rzeczywiście krwawili na froncie za ojczyznę. To wszystko powinno chyba być dosyć tryumfu dla jednego człowieka. Hr. Tisza nie zadawalnia się jednak tem, on wyciąga rękę po większą zdobycz, on pragnie powiększyć Węgry jeszcze o kilka wcale wartościowych kawałków ziemi: Dalmacyę, Bośnię i Hercegowinę. Te ostatnie prowincye, okupione krwią i mieniem Austryi, szczególnie mu się podobają. Bo też ze swoim drzewostanem, ze swojemi kopalniami rudy żelaznej i t. d. są wcale pokaźnym kęsem.

A ty, Austryo, płać i milcz!

Na samym początku wojny pewien dziennik francuski, jeden z najbardziej jadowitych, mówił o Austryi w ten sposób: Stara ta monarchia powinna dalej istnieć, tylko nie jako wielkie mocarstwo. Ot — ma ona takie piękne kawałki ziemi, jak Styrya i Górna Austrya. Niechajże przy tych krajach zostanie i niech sobie utworzy wielki przemysł — kartek z widoczkami... Koalicya nie zdołała i nie zdoła zepchnąć Austryi do roli i zaszczytnego zawodu wielkiego przemysłowca kart widokami. Ale czy hr. Tisza tego nie potrafi, jeszcze nie wiadomo.

To jego podróż do Sarajewa, jak również jego banalne morały, jakie wystosował do wolnych ludów Bośnii i Hercegowiny, jakby wykładał uczniom gimnazyalnym, ta jego bezwzględna zaborczość, której nie zadaje sobie trudu ukrywać, świadczą jednak o tem, że się czuje na siłach, przetworzyć Austro-Węgry we Węgry-Austryę. Pytanie jest tylko, czy Austrya »hofratowska«, dobrze wychowana, ..kłótliwa, ustępliwa, miękka i — rozbita potrafi się oprzeć temu brutalnemu atakowi. W sprawie słusznego rozdziału żywności, w sprawie samowolnego utworzenia granicy między Austryą a Węgrami, w sprawie strzelania do obywateli austryackich za zbrodnię przemycania garści ziemniaków, w sprawie napadania, obrabowania i wypędzania austryackich obywateli na »obcem« terytoryum węgierskiem i we wielu innych sprawach tego rodzaju, hofratowski rząd austryacki, okazał się zbyt słabym wobec wszechpotężnej »gentry« węgierskiej. Może się jednak obudzi biedna Austrya, że się tym razem mierzy jej w samo serce i odeprze huzarski atak hr. Tiszy.

Bismarck raz powiedział: »Polityki Węgrów nie rozumiem, bo ją robią adwokaci przebrani na huzarów.« Świetna to charakterystyka dziwacznej mieszaniny adwokackiej chytrości i huzarskiej brawury ...

Gorączkowe obrady w Berlinie.

Berlin, 28. września. BK. Chociaż dziś nie obraduje Główna komisya sejmu Rzeszy, w parlamencie panuje życie ruchliwe. Przed południem zebrali się na ściśle poufną konferencyę członkowie rządu w kwestyi sytuacyi, wytworzonej krokiem Bułgaryi. W konferencyi wzięli również udział kanclerz państwa i sekretarz stanu.

Równolegle z kwestyą ... zajmuje ... przedmiot ogólnych rozstrzygań także kwestya wewnętrzno-polityczna. W kołach politycznych mówi się o bliskiej zmianie rządu. Parlament według krążących pogłosek ma się zebrać już z początkiem października.

Postępy koalicyi na Zachodzie.

Wiedeń, 28. września. BK. Urzędowo donoszą:

Na froncie włoskim bez godnej wzmianki akcyi bojowej.

Na albańskiej widowni boju wojska nasze odparty nieprzyjacielskie ataki w odcinku obronnym objęty mprzez Bułgarów.

Szef sztabu generalnego.

Berlin, 28. września. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Anglicy atakują w kierunku na Cambrai i na południe stąd, Francuzi kontynuują swoje ataki w Szampanii a Amerykanie na wschód od Argonów. Częściowe natarcia i częściowe ataki między Ypern i Scarpą, tudzież między Ailettą i Aisną towarzyszą wielkim operacyom atakowym nieprzyjaciela.

Front armii król. Ruprechta i gen. pułk. v. Boehna.

Nieprzyjaciel, który między Ypern i Scarpą natarł na kilku miejscach na nasze linie, został odparty. Z obu stron gościńców prowadzących z Arras i Peronne do Cambrai, po gwałtownej walce ogniowej ruszyło 16 angielskich i kanadyjskich dywizyi do ataku. Z obu stron Marquion, między Moevre i Graincourt, tudzież między Ribecourt i Villers Guilaines złamał się pierwszy szturm nieprzyjacielski przed naszemi liniami. Koło Inchy-en-Artois natarł nieprzyjaciel koło Bourlon, koło Havrincourt, w kierunku na Flesquires. Udało mu się w ciągu bitwy rozszerzyć to miejsce włamania i na północ od gościńca Arras-Cambrai odeprzeć aż do linii Oisy-Les Vergeres-Haynecourt. Na południe od gościńca utrzymaliśmy wieczorem po zmiennych walkach i po pomyślnych kontratakach linię Bourlon la s Ribecourt. Przed naszemi pozycyami między Ribecourt i Villers-Guislains rozbiły się wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Między Epeby i Bellicourt odparliśmy silne ataki angielskich i amerykańskich dywizyi. Po zakończeniu walk został nieprzyjaciel odparty wszędzie do swych pozycyi wyjściowych, a koło Lempire poza nie.

Front armii niem. nast. tronu i v. Gallwitza.

Między Ailettą i Aisną zostały odparte częściowe ataki nieprzyjacielskie na wschód od Vauxaillon i na zachód od Jouy. W Szampanii kontynuowali Francuzi swoje silne ataki na wschód od Argonów. Amerykanie przy chwilowem użyciu świeżych dywizyi. Francuzi potrafili w swoich kilkakrotnie ponawianych atakach między Scarpą i Aisną zyskać tylko nie wiele na terenie. Wieczorem toczyliśmy walkę na linii Auberive-sur-Suippes na południe od Sommy Py-Gratreuil-Bonconville-las Cernay. Ataki angielskie zostały powstrzymane na wschód od Argonów, na południe od linii Apremont-Cierges. Montfaucon zostało opróżnione wskutek grożącego oskrzydlenia. Ataki, które ruszyły przez Montfaucon i na wschód stąd, rozbiły się przed naszemi nowemi liniami. Francuzi i Amerykanie ponieśli wczoraj znowu ciężkie straty.

Wczoraj zestrzeliliśmy 33 nieprzyjacielskie samoloty. Por. Rumey odniósł 45. nadpor. Loertzer 44., por. Baeumer 35 zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF.

Zacięte ataki na zachodzie

Berlin, 28. września. Biuro Wolffa. Od Sauchy-Cauchy aż na wschód lasu Hanricourt nastąpiły po silnych blisko dwugodzinnym ogniu artyleryjskim 27. bm. o godz. 8-mej rano angielskie ataki przy masowem użyciu ludzi i materyału, które przepołudniem zyskały na terenie w kierunku Baurlon las-Flesquieres. Ponowne gwałtowne ataki popołudniowe, które wtargnęły z obu stron gościńca Arras-Cambrai w nasze pozycye bojowe między Epinay i Havencourt, zostało nieprzyjacielskie uderzenie pochwycone. Koło Flesquires-Pibecourt tudzież na północ od Gouzeaucourt zostały dalsze nieprzyjacielskie ataki rozbite częścią w kontratakach. Z obu stron Gouzeaucourt odparły wojska nasze silne nieprzyjacielskie ataki. Ataki poprowadzone przez świeże związki amerykaskie około godz. 7-mej rano, na zachód od Le Catelette z silnymi oddziałami takowymi, złamały się przed naszemi lininmi nad Tombois-folwark Quenne mont w naszym kontrnatarciu. Między Vesle i Suippes zostały odparte francuskie ataki częściowe. Na wschód od Suippe aż do Argonów kontynuowali Francuzi swoje ataki częściowe przy użyciu świeżych sił, silnej artyleryi i wozów pancernych.

Na północ od Tachure wygięły gwałtowne szturmy nasze linie cośkolwiek poza linię kolejową Somme-Py Marna. Zresztą ataki ich zostały odparte w naszych pozycyach. W dolinie Aisny nocny nieprzyjacielski atak został odparty w kontrnatarciu. Montfaucon zostało opróżnione. Bardzo silne ataki nieprzyjaciel... szyły z Nantiloy i Montfaucon, rozbiły się wśród najcięższych strat dla Amerykanów.

Austryacko-węgierskie wojska pod Verdun.

Wiedeń, 28. września. B. K. Wojenna kwatera prasowa: W dniu wielkiej walki 26. września 1918 na froncie zachodnim odznaczyły się chlubnie stojące przed Verdun austryacko-węgierskie wojska pod zbrojmistrzem polnym Mezgerem. Nieprzyjacielskie włamanie zostało zupełnie uchylone przez szybkie wkroczenie c. i k. rezerw. Austryacko-węgierskie wojska ... atakowały nadto wszystkiemi rozporządzalnemi siłami we walkach swego sąsiedniego odcinka i mogły użyczyć skutecznego poparcia niemieckim towarzyszom broni.

Ostatni komunikat wieczorny.

Berlin, 28. września. BK. Urzędowo komunikują wieczorem: Na zachód od Cabrai w Szampanii i na zachód od Mozy rozbiły się ciężkie ataki nieprzyjacielskie.

We Flandryi są w toku angielsko-belgijskie ataki między Diksmuiden i Lys.

Administracya cywilna w Palestynie.

Monachium, 28. września. Tel. wł. „Augsburger Abendblatt" donosi z Bazylei: „Morning Post" donosi, że w Jerozolimie i obszarzeo kupacyjnym w Palestynie została zaprowadzona 15. września angielska administracya cywilna. W związku z tem żądają utworzenia z Palestyny kolonii angielskiej.

Głos angielski o położeniu w Palestynie.

Haga, 28. września. Tel. wł. Reuter. Tel. Komp.: Zwycięstwo w Palestynie przypisać należy użyciu większych oddziałów kawaleryi. Jest to przykład zgodnego współdziałania w bitwie wszystkich gatunków broni. Skutki tego sukcesu na położenie na bliskim wschodzie będą prawdopodobnie znaczne. Syrya z wielką liczbą wrogo dla Turcyi usposobionej ludności chrześcijańskiej i arabskiej stoi przed inwazyą i linie obronne wojsk tureckich w Mezopotamii są już zagrożone. Turcy nie mogą zaprzeczyć, że niebezpieczeństwo to napewne zagraża, przyjąć możemy, iż Palestyna wkrótce zostanie opróżnioną, tem bardziej, gdy sukcesy wojsk koalicyjnych na Bałkanie zagrażają stanowiskom tureckim w Europie. Wskutek tego zmniejszyło się niebezpieczeństwo tureckie i niemieckie na wschodzie.

Pogromy na Żydów w Syberyi.

Budapeszt, 28. września. Tel. wł. »Pester Lloyd« donosi z Moskwy: Z Syberyi przychodzą wieści o licznych pogromach tamże na uchodźców żydowskich. Ma to być aktem zemsty na rząd sowjetów do którego należy wielu Żydów.

Sytuacya parlamentarna.

Wszczęcie nieobowiązujących konferencyi pokojowych.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlament.)

Wiedeń, 28. września. Rząd nosi się z zamiarem zwołania komisyi wojskowej delegacyi austryackiej na 14. październik. Sprawa zwołania plenum delegacyi pozostaje jeszcze w zawieszeniu. W następnym tygodniu rozpoczynają się prace komisyi Izby posłów, które mają przygotować prace przedwstępne dla posiedzeń plenarnych Izby, rozpoczynających się we wtorek.

Pos. Dr. Neumann zgłosił wniosek, żądający wszczęcia nieobowiązujących konferencyi pokojowych, w którychby mieli brać udział prezydenci i wiceprezydenci reprezentacyi ludowych. Polacy, Czesi i południ. Słowianie zachowują się przyjaźnie wobec prób pokojowych. Także Ukraińcy i socyaliści obiecują poprzeć wniosek pos. Neumanna. Niemcy są za ostrożnością ze względu na widoki takiej akcyi.

Bar. Hussarek konferował dzisiaj kilkakrotnie z hr. Burianem, ponieważ złoży na posiedzeniu wtorkowem oświadczenie Urzędu zagranicznego.

Spodziewają się, że Polacy, pod wpływem abolicyi w procesie legionistów, zajmą przychylne stanowisko wobec rządu. W każdym razie wpłynie na ich stosunek do rządu wynik obrad stronnictwa ludowego w Krakowie, a więc i stanowisko wszechpolaków. Radykalne stronnictwo ludowe w Warszawie wywarło w ostatnich czasach niejednokrotnie radykalny wpływ na stronnictwo ludowe w Galicyi. Członkowie Koła polskiego, którzy wczoraj i dziś przybyli do Wiednia, sądzą jednak, że się uda nakłonić ludowców do większego umiarkowania. Jakkolwiekbądź, interesują się Polacy przedłożeniami finansowemi. Nastrój w Izbie przyjazny pod wpływem spokojnego przebiegu dnia św. Wacława w Pradze.

Możliwości . . .

Berlin, 28. września. Tel. wł. »Vorwaerts« zajmuje się w dłuższym artykule sytuacyą wytworzoną wypadkami na Bałkanie i w uzasadnieniu taktyki socyalistów większości za siną obronę kraju, pisze: »Dziś musimy całkiem śmiało wziąć pod uwagęnastępujące możliwości: Bułgarya opuszcza czwórprzymierze, aby zawrzeć pokój z koalicyą, Austro-Węgry i Turcya przyłączają się do tego kroku. Oznacza to, że nasze ramię nie sięga na południowym zachodzie poza Bodenbach i że tracimy wszelki wpływ na części Polski i Ukrainy, obsadzone przez Austryę. Tedy stoi naród niemiecki sam jeden w walce z Francuzami, Anglikami, Włochami, Amerykanami i ich licznymi ludami pomocniczymi przyparty do muru, upadek mając przed oczyma. Obraz ten musimy jeszcze uzupełnić: Żołnierzę tracą odwagę, front zachodni załamuje się, nieprzyjaciel wkracza do naszego kraju. Miasta niemieckie idą dymem. Przywóz środków żywności całkiem ustaje. Na ulicach widać ludzi umierających z głodu... »Vorwaerts« nawołuje żołnierzy na froncie do wytrwałości, panów »von oben« do demokratyzacyi Niemiec, a tem samem do rychłego zawarcia pokoju.

Haga rezydencyą przyszłej konferencyi pokojowej.

Haga, 28. września. B. K. Biuro korresp. donosi: Obecny poseł Austro-Węgier zawiadomił 25. bm. z polecenia swego rządu ministra spraw zagranicznych, że Austro-Węgry z uznaniem przyjęłyby, gdyby stolica Jej król. Mości, oddaną była do dyspozycyi na rokowania zaproponowane w nocie c. i k. rządu z 14. września, wystosowanej do rządów wszystkich państw prowadzących wojnę. Na ten krok odpowiedział minister spraw zewn. c. i k. posłowi, że Jej król. Mość będzie się w każdej chwili czuła szczęśliwa, udzielić gościnność w swej rezydencyi na zjazdy, jakie obie grupy prowadzące wojnę będą tam chciały odbyć.

Wojska niemieckie w Zofii.

Berlin 28 września. Tel. wł. Według wiadomości prywatnych przybyły ostatniej nocy wojska niemieckie do Zofii i zostały przyjęte z wielką radością.

Anglia a Palestyna.

Historyczne wypadki, rozgrywające się obecnie na froncie palestyńskim skierowują oczy całego świata politycznego na przyszłość Palestyny. W tem świetle zasługuje na szczególne uwagę konferencya gmin i organizacyi żydowskich z Judei, jaka odbyła się ostatnio w Palestynie przy udziale przeszło 200 delegatów, reprezentujących najrozmaitsze kierunki żydostwa w kraju.

Zjazd otworzył Dr. J. Thon, kierownik syońskiego Urzędu palestyńskiego. Po jego wywodach przemówił major Ormsby-Gore, zastępca rządu angielskiego przy syońskiej Komisyi palestyńskiej. Powiedział on: »Rząd angielski wyraźnie podkreślił swe życzenie wyswobodzenia ludności żydowskiej w Palestynie z pod władzy tureckiej, lecz nie wypowiedział jasno, jaki rząd ma nastąpić w miejsce Turcyi, gdyż jest to jeden z problemów kongresu pokojowego. W sprawie syonizmu jednakowoż złożył p. Balfour historyczną deklaracyę, iż pragnie on wybudowania w Palestynie narodowej siedziby dla narodu żydowskiego. Co rozumiemy przez to? Rozumiemy, iż ci Żydzi, którzy do Palestyny dobrowolnie przybywają, by tu żyć, powinni być uważani jako członkowie narodu żydowskiego, a więc jako Żydzi i nic ponadto. Rozumiemy przez to, iż powinni używać najpełniejszej swobody rozwijania kraju i kultury żydowskiej i żyć życiem własnem w Palestynie, w zupełnej swobodzie i tylko w ten sposób, jak wszyscy inni podlegli ustawom krajowym.

Skoro powrócę do ojczyzny mojej, wówczas zdam sprawę rządowi angielskiemu z tego, czego Żydzi w Palestynie już dokonali dla urzeczywistnienia swych ideałów i jakiej dokonali pracy pionierskiej dla stworzenia narodowej ostoi na podłożu hebrajskiem. Zawiadomię, iż wszyscy wy, bez względu na to, skąd przybywacie, czy z Rosyi czy z Salonik, czy z Buchary, Polski, Ameryki, Anglii lub Jemenu, w Palestynie zjednoczeni jesteście ideałem odbudowy narodu żydowskiego w jego najrozmaitszych przejawach i stworzenia centrum narodowego dla żydostwa całego świata. Oto ideał waszej przyszłości, który — wierzę — zostanie urzeczywistniony bez uszczerbku dla jakiegokolwiek sąsiada.

Okażcie cierpliwość wobec rządu angielskiego, który pragnie waszego dobra! Lecz najlepszego nie oczekujcie od niego, tylko od siebie samych! Rząd angielski przysłał wam komisyę syońską z dr. Weitzmannem na czele, do którego ma zaufanie, iż w największej potrzebie przyniesie on pomoc Żydom w Palestynie. Dr. Weitzmann przybył tu nieznany tutejszym władzom angielskim, lecz w ciągu kilku tygodni wyrobił u tych, którzy weszli z nim w kontakt, tak ze strony władz angielskich jak też w Egipcie, Arabii i Palestynie, dla narodu swego, który reprezentuje, i dla siebie stanowisko będące podwaliną dzieła, które macie przed sobą.

Konferencya, którą obecnie pozdrawiam, ma przed sobą doniosłe zadania do spełnienia. Należy się przygotować do pokoju, do owego dnia, w którym wojna się ukończy, i w którym, jeśli Bóg pozwoli, powstanie wolny naród żydowski. Zadaniem waszem stworzyć podwaliny dla waszego dzieła gospodarczego i kulturalnego. Wiele zależy od pracy, którą dziś przygotowujecie, i której będziecie się musieli oddać w najbliższych miesiącach. Będziecie się musieli zająć uciążliwemi drobnostkami dnia powszedniego, lecz w ruchu syońskim duch żywie, i ... dobro zło przezwycięża, tak też duch materyą zawładnie.

My Anglicy zawdzięczamy biblii najwartościowsze pierwiastki naszej kultury, i z tego powodu żywimy głębokie zainteresowanie i sympatyę dla dzieła, którego tu dokonujecie. Ruch syoński nie jest wyłącznie siłą polityczną lecz i potęgą ducha, a jeśli urzeczywistni on swój ideał, wówczas przyniesie światu coś wielkiego i pięknego, i nie tylko temu oto opustoszałemu, lecz tak pięknemu krajowi, lecz także rozproszonym członkom Izraela, i całej ludzkości.«

Następnie przemówił owacyjnie witany dr. Weitzmann, który zdał sprawę z działalności komisyi. Komisya znalazła wszędzie energiczne poparcie ze strony rządu brytyjskiego, i jemu też mamy do zawdzięczenia, iż udało się nawiązać przyjazne stosunki z przywódcami arabskimi. Wskazywał dalej na entuzyzm jaki ogarnął żydostwo Ameryki i Rosyi. Jest to zjawiskiem o tak doniosłem politycznem znaczeniu, iż przy świadomej celów i ciągłej pracy zdołamy zrealizować nasz cel. »Nie tylko żydostwo Palestyny zwraca się ku dzisiejszym obradom. Żydzi całego świata w was widzą spełnienie najwiekszych nadziei.«

O wychowaniu fizycznem młodzieży żydowskiej.

(hl.) W czasie, gdy u nas w Galicyi, a szczególnie w Krakowie, z niewytłómaczonych powodów, albo raczej z gnuśności, wygody, lenistwa, bezdusznej apatyi, a przedewszystkiem z braku najprymitywniejszego uświadomienia, — kwestya wychowania fizycznego młodzieży jest jeszcze sprawą obchodzącą bardzo nieliczne jednostki, — skonstatować można pocieszający fakt olbrzymiego rozkrzewiania się idei sportowej wśród młodzieży żydowskiej tak na Zachodzie w krajach austryackich i niemieckich, jak i na wschodzie i północy, w krajach republiki rosyjskiej i ukraińskiej, a także w Królestwie Polskiem i na Węgrzech. — Tylko w »błogosławionej Galicyi«, produkującej mimo wybitnego analfabetyzmu nieproporcyonalnie wysoką cyfrę inteligencyi, a stanowiącej równocześnie najdoskonalsze źródło wszelkich chorób i epidemii, tylko w tym typowym kraju antyhygieny, wybujałego dekadentyzmu, sztucznej egzaltacyi, pogardy pracy, systemu protekcyjnego, aureoli ..., gonitwy za synekurami, fałszywej filantropii — traktuje się jeszcze do dziś dnia »ćwiczenie ciała« jako rzecz niższej kategoryi i poziomu i przechodzi do porządku dziennego nawet z pewnym rodzajem politowania i przepysznym uśmiechem wyższości psychicznej nad wszelkiemi próbami, zmierzającemi do uświadomienia naszego społeczeństwa i młodzieży o ważności i konieczności zajęcia się sprawą fizycznego wychowania Żydów.

Dopiero, gdy o ofiary nieszczęsnych tych anormalnych stosunków chodzi, gdy przed oczyma filantropów dla nazwiska i sławy, przesunie się gromada dzieci chorych, anemią, skrofułem, tuberkulozą zniszczonych — krzyczą w niebogłosy: »słońca dla dzieci, światła dla nieboraków« i litościwe ich serduszka pukać zaczynają po niewczasie. Lub gdy o starcach chylących się do grobu, albo też o ubogich jałmużny potrzebujących mowa, »nie wypada« poważnym i dobrze sytuowanym obywatelom odmawiać wsparcia. Setki i tysiące płynęły i płyną na instytucye doraźnej pomocy i utrwalania wegetacyi.

Gdy jednak młodzież żywa, młodzież prawdziwa, jeszcze nie chora i jeszcze nie stara, do społeczeństwa się zwraca i żąda słońca i światła, powietrza i ruchu, swobody i wolności, gdy żąda sanacyi in capite et membris całego systemu jej wychowania, gdy żąda pracy i kapitału, nie leczenia, nie wsparcia, nie filantropii, ale zrozumienia, że dbanie o zdrowie młodzieży obojga płci począwszy od lat dziecięcych aż po dojrzały wiek jest kategorycznym imperatywem społecznego i narodowego zdrowia i jego siły żywotnej, jest najwspanialszą ekonomią i ubezpieczeniem organizmu tak pojedyńczych jednostek, rodzin jak i całości społecznej, — gdy się do swoich ojców i matek zwracają ich własne dzieci, by o nich, o ich prawach pamiętały do życia i młodości — nie znajdują niestety posłuchu i poparcia. Powiada Dr. Piasecki: »Zdrowie jako warunkujące byt jednostek, a przez to liczebną siłę społeczeństwa wysuwa się na pierwszy plan nieprzepartą siłą. Poziom zdrowia społecznego jest warunkiem produktywności narodu. Większa śmiertelność i chorobowość, to mniej rąk i głów do pracy, to obniżanie poziomu wytwórczości społecznej na każdem polu« (Zasady wychowania fizycznego — Kraków 1904). — Uzasadnienie tego twierdzenia jest zupełnie zbytecznem. Jest ono pewnikiem logicznym, matematycznym, biologicznym. —

Nie mam wcale zamiaru zanegować potrzeby i konieczności istnienia i działania instytucyi filantropijnych, byłoby to absurdem. Chcę tylko wskazać na zasadniczy błąd w systemie wychowania społecznego i metodach jego uzdrawiania, na ten jawny anachronizm i fałszywe założenie w pracy publiczno-społecznej.

Czyż nie jest szkodliwą jednostronność ze strony wszystkich prawie matek wychowujących swe dzieci tylko w kierunku umysłowym, starających się tylko o to, by mieć »mądre dzieci«, a równocześnie zaniedbujących całkowicie stronę cielesnego kształcenia i zapominających o najkardynalniejszym obowiązku rodziców wobec dzieci — dbaniu o ich zdrowie? — To samo odnosi się do młodzieży. — Wszyscy rodzice dumni są tylko, gdy synowie ich i córki są »świetnymi uczniami i uczenicami (i to jest zresztą zupełnie zrozumiałem), ale nie zwracają na to uwagi, by tym młodym, nierozwiniętym jeszcze organizmom, nie pozwolić ślęczeć zbyt długo (czasami do późnej nocy) nad książkami, by nie dopuścić do przeciążenia się szkodliwego pracą umysłową, ba nawet często zaganiają do tego przymusowo spoczywające żadne mózgi nieletnich, co się prędzej czy później odbić musi na ich fizycznej strukturze. »Ilość przypadków tuberkulicznych stoi w prostym stosunku do przebywania ludzi w zamkniętych mieszkaniach« (Weitemejer). — Dopiero, gdy »zdolny i mądry syn« »chluba domu« wycieńczony, na zdrowiu zapada, wśród lamentów i biadań na gwałt idzie się reparować jego płuca i serce i nie szczędzi się już wtedy ani grosza na wysyłanie go do miejsc klimatycznych, ani się nie waha zabronić mu naówczas lektury umysłowej, by mu to »broń Boże« znowu nie zaszkodziło. — Wówczas to ocenić się zaczyna zbawienny wpływ świeżego powietrza, cudowną moc promieni słonecznych, konieczność i niezbędność pieczy nad tem »marnem ciałem«. — A nieraz to uświadomienie przychodzi za późno. —

Czyż nie jest zatem słuszniejszą rzeczą, by już od najmłodszych lat, dziecko wychowywanem było wszechstronnie tak umysłowo jak i fizycznie, czyż nie jest ekonomiczniej łożyć odrobinę grosza przez szereg lat na stworzenie podstawy zdrowotnej młodzieży, aniżeli tracić później wielkie sumy na utrzymanie przy życiu straconego i strawionego organizmu? — Czyż nie jest to jasnem jak słońce, że zdrowy organizm może przeciętnie bezwarunkowo lepsze stanowić podłoże dla rozwijającego się umysłu, niż niedokrwawy, schorzały i słaby? Czyż istnieje coś tańszego i łatwiejszego do przeprowadzenia od używania powietrza, słońca, wody ruchu? (Przysłowie włoskie powiada: »Gdzie słońce nie dochodzi, tam lekarz przychodzi.«) — A tylko te pierwiastki brakują naszej młodzieży, by mogła być zdrową i silną, a co zatem idzie, energiczniejszą i produktywniejszą. —

I dziwią się później starsi, że młodzież z domów ucieka, że ją nieprzeparta siła ciągnie za miasto, do zieleni, do światła, do działania, do wyżycia się. Pięknie charakteryzuje ten silny pociąg młodzieży i dzieci psychologicznem ujęciem kwestyi Hans Dragehjelm (Kopenhaga): »Die Spielbeschaeftigungen führen die Kinder in die Welt der Handlung. Denn was wollen die Kinder? — Arbeit!« — Otóż ten instynktowny pęd młodzieży do aktywności regulować i wyładowanie jej energii koncentrować około akcyi, ruchów, zabaw i ćwiczeń, które zgodnie z zasadami anatomii i fizyologii pożytek, zdrowie i siłę przysporzyć, a ewentualne ujemne skutki niesystematycznego, niekontrolowanego, nieregu...

ARKADYUSZ AWERCZENKO.

Awantura w rodzinie.

(Humoreska.)

Rzecz miała się tak: Siedziałem właśnie przy otwartem oknie; za oknem był nieduży dziedziniec, a po drugiej stronie dziedzińca oficyna. Okna oficyny były otwarte i mogłem był dobrze widzieć pokoik męża i żony, którzy właśnie zasiadali do herbaty wieczornej.

Żona wzięła szklankę, obtarła ją serwetką, postawiła na tacce i spytała:

— Dla ciebie mocniejszą?

— Naturalnie! Chyba wiesz o tem

Nie odrywając oczu od dziennika, mąż ziął szklankę, podniósł do ust i naraz, wrzasnąwszy histerycznie i wytrzeszczywszy baranie swe oczy, zerwał się ze stołka:

— Co się stało?

Mąż począł biegać po pokoju jak postrzelony, poczem podbiegł do stołu, nachylił się i, patrząc ze wściekłością na żonę, wyjęczał:

— Czyś ty to ... naumyślnie?

— Co się stało?! Co naumyślnie?!

— Dałaś mi wrzątku zamiast herbaty!

— Jaki ci tam znów wrzątek? Co znowu! Zwyczajna jak zwykle herbata!

— O nie, moja droga! Jest to prawdziwy wrzątek!

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— To chcę przez to powiedzieć, że jest to podłość! Iście kobieca podłość! My, mężczyźni, nigdybyśmy ... Wiem, wiem, byłabyś bardzo szczęśliwą, gdybym tak sobie oparzył gardło....

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— A ot co! Chcę powiedzieć, że ty się cieszysz, jeżeli ci się uda wyrządzić swemu mężowi jaką podłość!

— No, wiesz mój drogi ... Tyś sam sobie winien.

— Co? sam?! Ja sam? Dlaczego sam?

— Jeśliś był zawsze taki głupiec — to nie powinieneś był się żenić. Piłbyś sobie i nadal zimną herbatę ...

— Nic, to tyś nie powinna była za takiego głupca wychodzić za mąż... To jest pardon ... chciałem powiedzieć, że to ty jesteś głupia! Czy słyszysz mnie? Ty jesteś głupia!

— Co, ja?

— Tak, ty!

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— A to, że jeżeli ktoś podaje do picia wrzątek, to powinien o tem uprzedzić.

— Hm... Dziwne to.. Panu Włodzimierzowi zawsze taką samą herbatę nalewam i on jakoś pije ...

— A to dlatego, że ten twój pan Włodzimierz ma zamiast gardła widocznie rurę wodociągową!...

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Jakto co? Tra-la-la ... Wyszła Kasia za Jasia ...

— Jaki Jaś?! Do jakiego znów Jasia robisz aluzyę?! Ja ci tam twojej Niemki bony nie wymawiam!

— Bo po pierwsze, ja żadnej Niemki bony nie mam, a poza tem ona mi nalewa herbatę zawsze jak należy, nie żaden tam wrzątek!

— Ach, tak! Poszedłbyś sobie już raz do niej. Kiedy się już wreszcie odemnie wyniesiesz?

— I pójdę! Dalibóg, że pójdę! Chwała Bogu jeszcze nie w piekle mieszkam, gdzie grzesznikom wrzątek do gardła leją!

— Rozumie się, że tak czy owak — tam będziesz!

— Naturalnie ... Przy twojem pośrednictwie ... Dziś wrzątek, jutro wrzątek — to naturalnie w końcu muszę się ugotować! Ty, rozumie się, chciałabyś jaknajprędzej wyprawić mnie na tamten świat, a sama uciec do swego lalusia, pana Włodzimierza ... He?

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— A djabli ci do tego, co ja chcę przez to powiedzieć!

— Naturalnie, że dyabli, bo do człowieka wcale teraz nie jesteś podobny!

— Coo? Więc ja ci jeszcze raz powiadam, że jeżeli ty mi jeszcze raz podsuniesz pod nos taki wrzątek ...

Żona zerwała się, przewracając krzesełko i wrzasnęła:

— To nie żaden wrzątek!! To zwyczajna, najzwyczajniejsza w świecie herbata, jaką wszyscy piją — czy słyszysz ty to, dyable wenecki?! Wszyscy!!!

Ujrzałem naraz, jak w głębi jadalnego pokoju rozwarły się drzwi i do pokoju weszło wychudłe jakieś pannisko, jak mi się zdaje, ich krewna.

— No, dobrze — krzyczała żona, chwytając przybyłą za rękę. Niechaj Lila powie: ona nie jest tu zainteresowana ... Spróbuj, proszę cię, Lilo, tej herbaty... Czy ta herbata gorąca?

Lila wzięła szklankę z tacki, wypiła łyk herbaty i skrzywiła się.

— He, jaka obrzydliwość ... Ledwie, że ciepła ...

Mąż chwycił się rękoma za głowę i znowu począł biegać po pokoju, krzycząc jak waryat:

— Ciepła?! Ledwie ciepła?! Wszyscy, wszyscy w tym domu w zmowie przeciwko mnie! Wiem, ja zawsze byłem waszym wrogiem, wy wszyscy tutaj zawarliście zmowę przeciwko mnie, spiskujecie na moje życie! Jeżeli wy wrzątek śmiecie nazywać ciepłą herbatą — to pozwólcie, że ja was nazwę przewrotnemi babami!

— Panie Mikołaju! Panie Mikołaju! — odezwała się krewna, wyprostowując się z godnością. — Jeżeli pan pozwala sobie mnie obrażać, korzystając z tego, że nie mam gdzie zamieszkać, i że mieszkam u was ... z litości dla swej siostry, to ... zróbcie pan sam ocenę swego pięknego postępku ...

larnego i nieumiejętnego a więc szkodliwego sposobu życia i zabawy odwrócić mają — jest właśnie celem i zadaniem sportu. —

Najbliższe zadania kupiectwa.

Nie jest wcale przesadą, jeżeli się twierdzi, że żaden stan ani żadna grupa zarobkowa nie poniosła takiej szkody pod czas obecnej wojny, jak mały i średni handel. W szczególności handle, pośredniczące między wytwórcami (fabrykantami) a detailistami i ci ostatni. Upaństwowienie wszystkich artykułów wolnego handlu i centrale podcięły byt stanu kupieckiego i conajmniej 75 proc. dawniejszych samodzielnych kupców porzuciło w zupełności swoje dawniejsze zatrudnienie.

Z powodu wojny zmieniły się względnie zupełnie zanikły dawniejsze akcesorya i zwyczaje handlowe. Kredyt handlowy ustał, weksel kupiecki należy do pamiątek, znikł podróżający agent, wyszukiwanie towarów połączone jest z trudnościami nie do przebycia, tylko najsprytniejsi i ci, dla których ustawy i rozporządzenia wojenne nie są szkopułem, utrzymali się przy stosunkach z fabrykantami, prowadząc handel ścieśniony narażając się na rozliczne nieprzyjemności ze strony organów rządowych jak i kupującej publiczności.

Wytworzyła się sytuacya, dla uczciwego kupca pragnącego utrzymać swoją firmę, nadzwyczaj ciężka. Miejsce grosisty i agentów zajęli ludzie, którzy dawniej z handlem nic wspólnego nie mieli i zainstalowała się zupełna zawisłość kupca od tych elementów.

W chwili obecnej, gdy słowo pokój coraz głośniej się odzywa, gdy odbudowa miast i wsi jest w żywym ruchu, także odbudowa handlu powinna żywo zajmować tych przynajmniej kupców, którzy się pod nawałą wojenną nie ugięli i swoją firmę dalej utrzymać pragną.

Słowo odbudowa w zastosowaniu do handlu jest zupełnie odpowiedniem. Przecież kupcy stoją przed zadaniem ponownego nawiązania stosunków z fabrykantami, dobraniem lub wychowaniem personalu handlowego, wewnętrznego i zewnętrznego urządzenia sklepów i co najważniejsze, pozyskania nowej klienteli, reklamy i t. p. Krótko mówiąc, kupcy stoją przed zadaniem równem nowemu zakładaniu przedsiębiorstw handlowych.

Jeżeli więc kupiectwo ma na nowo powstać, to przypomnieć należy te wszystkie hasła i dążenia, które przed wojną tak żywo zajmowały zrzeszenia kupieckie. Utrzymanie stanu kupieckiego wolnym od naleciałych i szkodliwych elementów jak również materyalna pomoc dla podupadłych kupców i wspólne, zorganizowane wysiłki celem ograniczenia pośrednictwa i podniesienia siły i powagi stanu są zadaniami, które czemprędzej podjąć należy. Zorganizowanie gremiów kupieckich w Galicyi jest naglące, przyczem należy się spodziewać, iż obecnie urzędy galicyjskie będą temu dążeniu mniej przeciwne.

O wiele ważniejszem zadaniem średniego handlu jest zakładanie kooperatyw i spółek towarowych celem wspólnych zakupów i podziału towarów między kupców. Również ograniczenie konkurencyi, starania o odpowiedni towar byłyby zadaniem tych spółek jak niemniej kredytowa pomoc.

Kupiectwo stoi przed doniosłemi zadaniami. Od najbliższej pracy zależy ustrój przyszła godność i siła stanu kupieckiego w Galicyi.

S. Pitzele

Terror delegacyi polskiej w Równie wobec żyd. uchodźców.

W artykule naczelnym berlińskiej »Jüdische Rundschau« z 23. sierpnia omawia autor raz jeszcze zarządzenie w sprawie zamknięcia granic niemieckich dla wschodnio-żydowskich robotników i w związku z tem także taktykę polskiego rządu, który wzbrania wstępu do Polski powracającym do niej żydowskim uchodźcom.

O położeniu tych uchodźców przynosi »Jüdische Rundschau« następujące oryginalne sprawozdanie z Równa:

»Zastałem tam kilkuset żydowskich uchodzców, którzy znajdowali się w drodze do Polski i Litwy, a których w Równie się zatrzymuje. Wielu z nich przebywa tam już od miesiąca, niektórzy dłużej nawet. Podczas swych codziennych odwiedzin u delegacyi polskiej, w której ręku spoczywa ster spraw reemigracyjnych, otrzymują Żydzi cyniczne oświadczenia: »Nie przepuszczamy Ciebie dlatego, bo się zwiesz Chana, idź ze skargą do twego Trockiego.« Albo: »Jedzcie do waszej Palestyny«. Oto są odpowiedzi, jakie otrzymują owi ludzie przez trzy lata dręczeni nieukojoną tęsknotą za swemi rodzinami. Między nimi powstrzymano też wielu inwalidów. Tak n. p. z partyi 25 inwalidów, odbywających podróż na podstawie wspólnego poświadczenia, wykluczono jednego Żyda i zatrzymano go w Równie.

Po odwiedzeniu komisarza polskiej delegacyi, [illegible] komendanta dla spraw reemigracyjnych, prezesa komitetu litewskiego i chełmsko-ukraińskiego, otrzymałem jaskrawy obraz nowej nagonki przeciw Żydom. Polska delegacya wzbrania Żydom powrotu do Polski; delegacya ta wyposażona jest w pełnomocnictwa ze strony polskiego rządu i w stosunku do swej taktyki wobec powracających uchodźców żydowskich posiada pełne zaufanie jako też aprobatę rządu. Ze strony władz niemieckich również nie wniesiono dotychczas przeciw tej działalności żadnego sprzeciwu.«

Upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc październik.

Z DNIA.

— **Nabożeństwa dziękczynne w Anglii z powodu uwolnienia Palestyny.** London. Tel. Komp. Arcybiskup Canterbury zarządził, aby w najbliższą niedzielę we wszystkich kościołach angielskich odbyły się nabożeństwa dziękczynne z powodu uwolnienia Palestyny. Także katol. kardynał Anglii Bourne wydał takie samo polecenie do katolickich urzędów parafialnych.

— **Włochy za państwem południowo-słowiańskiem.** Tel. Komp. Ajencya Stefani donosi: W zgodzie z uchwałą rady ministrów z 8. b. m. zawiadomił rząd włoski sprzymierzeńców, że uznaje postulaty ludów południowo-słowiańskich, osiągnięcia niepodległości i utworzenia samodzielnego państwa, w zgodzie z zasadami, o które walczą sprzymierzeńcy.

— **Zatopienie holenderskiego okrętu.** Amsterdam. B. K. Według jednego z tutejszych dzienników został storpedowany były holenderski parowiec »Tasman«, 5022 ton, który jechał między Liwerpolem a Indyami angielskiemi. Jak donosi kapitan szpitalnego okrętu »Sindarol«, statek »Tasman« został storpedowany 200 mil od Brestu. Z 250 pasażerów wielu utonęło.

— **Protest Niemiec przeciw strzelbom amerykańskim.** Berlin. B. K. Rząd niemiecki polecił wręczyć rządowi St. Zjednoczonych notę, w której protestuje przeciw używaniu przez amerykańskich żołnierzy strzelb, które nabijane są śrutem.

Abonenci pocztowi zechcą jak najrychlej przesłać należytość załączonym onegdaj czekiem, gdyż z powodu trudności pocztowych trwają przesyłki pieniężne kilkanaście dni.

KRONIKA.

Kraków, 29. września.

— **Kraków w przededniu katastrofy głodowej.** Sposób traktowania naszego miasta przez państwowe czynniki rządzące urąga wszelkiemu poczuciu odpowiedzialności, jest parodyą opieki. Zakład obrotu zbożem, który ma obowiązek zaopatrywania Krakowa w artykuły zbożowe, **nie nadesłał do tej chwili ani grama mąki do Krakowa na najbliższy tydzień.** Prezydyum miasta zwróciło się telegraficznie do Namiestnictwa z żądaniem natychmiastowego przysłania należnego kontyngentu mąki grożąc że jeżeli do soboty dnia 28. b. m. mąka ta nie nadejdzie, **prezydyum wyciągnie z tego wszelkie konsekwencye. (!)**

Do tej chwili, jak się dowiadujemy, **mąka nie nadeszła.** Wobec tego, skoro istniejące rozporządzenia zabraniają pod rygorem bezwzględnych konfiskat zaopatrywania się w mąkę w wolnym handlu, grozi nieszczęsnym mieszkańcom Krakowa dosłownie śmierć przez wygłodzenie. Zanim reprezentacya poselska naszego miasta wyciągnie stąd konsekwencye i poczyni kroki wobec tej oburzającej taktyki, Kraj. Urzędu gosp., musi się ludność Krakowa — przy poparciu prezydyum chwycić ostatniej deski ratunku, t. j. **samozaopatrywania. Ludność znajduje się w stanie obrony koniecznej** — przed śmiercią głodową i dlatego aż do chwili, gdy władze nie spełnią **swojego obowiązku — nie może istnieć dla niej obowiązek przestrzegania tego rozporządzenia.** Musimy się domagać zawieszenia czasowego rozporządzeń, normujących obrót zbożem i mąką. Sądzimy, że władze polityczne mają tyle politycznego zmysłu iż nie będą wymagały od ludności samobójstwa. — W obecnej sytuacyi może tylko **zaprowadzenie wolnego handlu artykułami zbożowymi** uratować Kraków od katastrofy, której objawów nie można nawet przewidzieć.

— **Ogładzanie Galicyi.** W chwili, kiedy rząd wstrzymuje zupełnie przydział kontyngentu mąki dla Galicyi (Krakówl) — odbiera jej z drugiej strony ziemniaki faworyzując w niebywały sposób ludność stolicy. Przed kilku dniami wyszło ze strony ministerstwa żywnościowego rozporządzenie, mocą którego zezwolono ludności wiedeńskiej na zaopatrywanie się w ziemniaki w ilości do 100 kg na osobę wprost u producentów galicyjskich. Następstwem tego rozporządzenia jest, że we Wiedniu zorganizowały się spółki, które podejmią się dostarczania galicyjskich ziemniaków ludności wiedeńskiej oczywiście po paskarskich cenach. Producenci galicyjscy, związani są umowami o dostawę ziemniaków z miastami galicyjskiemi jak Kraków i Lwów, będą dążyli do niedotrzymania tych umów, gdyż spekulanci wiedeńscy oferują im lepsze warunki.

Wobec tych faktów grozi miastom galicyjskim zupełne wygłodzenie.

Prezydyum miast Krakowa i Lwowa zwróciło się do prezesa Koła Polskiego, ministra dla Galicyi, oraz ministra żywnościowego z żądaniem cofnięcia tego rozporządzenia, krzywdzącego ludność naszego kraju.

— **Obrady nad budżetem gminnym.** We czwartek 26. b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. posiedzenie sekcyi wojskowej i dobroczynnej. Budżet referował dyrektor miejskiej izby obrachunkowej p. Krzyżanowski. Po dłuższej dyskusyi budżet uchwalono.

W ciągu bieżącego tygodnia odbędą się w dalszym ciągu posiedzenia poszczególnych sekcyi. W poniedziałek 30. bm. odbędzie się posiedzenie sekcyi prawniczej, we wtorek 1-go paźdz. komisyi drogowo-kanałowej, we środę 2go kuratoryum miejskiego muzeum techniczno-przemysłowego, w piątek 4-go komisyi plantacyjnej, zaś w sobotę 5-go posiedzenie komisyi statystycznej.

Projekt zamknięcia szkół z powodu »hiszpanki«. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, Dr. Zoll, bawiąc w przeździe w Krakowie polecił dyrektorom zakładów naukowych zamknąć szkoły na przeciąg kilku dni w razie stwierdzenia większej ilości zasłabnięć wśród uczniów na »hiszpańską« influencę.

— **Żołnierze stojący na froncie nie będą reklamowani.** Naczelna komenda armii postanowiła wstrzymać wszelkie generalne i indywidualne reklamacye oficerów i żołnierzy, należących do armii w polu a to ze względu na niekorzystne stosunki kadrowe (Standesverhältnisse), aż do ich pełnej poprawy. Rozporządzenie to wch[…]

— Nie życzę sobie tego! — krzyknął mąż, wymachując rękami. Nie życzę sobie robić oceny swego postępku! Róbcie sobie sami!

— Ależ, owszem, owszem ... Pozwól więc pan sobie powiedzieć, co pan robisz — jest to: podłość! Jeżeli panu moja siostra nie podoba się, — to mogłeś pan z nią się nie żenić, ale znęcać się nad bezbronną..

— Patrzcie — no! Czy słyszeliście, moi ludzie, — zwrócił się do samowaru, który spokojnie drzemał sobie dalej w kącie stołu, — co ona mówi? Wlazła na gruszkę, trzęsie — pietruszkę ... Tra-la-tra-la-la ...

Żona zerwała się znów, cała ponsowa, z błyszczącemi oczami:

— Jaka pietruszka? Ty o jakiej znów pietruszce mówisz? Co to znowu za aluzya? Ty — bezwstydniku!

— I czego wrzeszczysz? Gdybyś tak sobie oparzyła gardło, jak ja — tobyś, hę, hę — z pewnością nie darła się jak oszalała!

— Nie mam czem sobie parzyć: ja alkoholu flaszkami nie żłopię!

— A żeby cię! I wśród takich oto potworów ja muszę żyć! W takiem towarzystwie przestawać ... Ojej, ojej!

— Tak, tak! I to jeszcze za wielki zaszczyt dla ciebie! Wiem, wiem, chciałbyś może tu wnieść do świętego ogniska domowego piękne swe zwyczaje kabaretowe! [illegible]

Znowu otworzyły się drzwi i do pokoju, utykając, wtoczyła się gruba staruszka, niańka.

— A panby choć o dziecku pomyślał, — zaczęła oburzona, tylko co dziecko ułożyłam do snu, a tu, jak na katarynce, hur-hur, hur, hur, hur, hur ...

Mąż schwycił niańkę za rękę, i ciągnąc ją do stołu, wołał:

— Nianiu! Ty jesteś jedna rozumna kobieta w tym całym domu. Niech więc niania powie po sprawiedliwości: czy można pić taką herbatę?

Niania spróbowała, w zamyśleniu poruszyła pomarszczonemi wargami i odparła z głębokiem przekonaniem:

— Nie. Takiej herbaty pić nie podobna. Któż będzie pił taką herbatę? Albo ż można? Poprostu powiedzieć muszę: nie jest to taka herbata, by ją ludzie szlachetni pić mogli! Chwała Bogu, też u różnych państwów po świecie służyłam i też wiem, co i jak ...

— A co, nie mówiłem? — zawołał mąż. Wiedziałem, że niania jest mądrą, sprawiedliwą kobietą...

— Co, ona sprawiedliwa kobieta? Ona poprostu podlizuje się tobie, stary histeryku, aby wyłudzić podwyżkę pensyi! To też i udaje, że się oparzyła....

— O co to, to nie, moja paniusiu! — odezwała się stara. — Za staram ci już jest, abym miała się podlizywać. A tylko skoro mi dają zimną jak lód lurę to odrazu mówię: takiego świństwa to i pies pić nie będzie!

— A dyabli! — zaklął mąż, jak wściekły tur. Zabierzcie ją stąd natychmiast. Cóż to za kłębowisko żmij! Chcecie mnie do grobu wpędzić, to wsypcie mi najlepiej arszeniku do zupy....

— Co, ja arszeniku?! — zalała się stara łzami. Co, ja pana chcę otruć? ... Żeby cię moje oczy nie widziały! ...

Nie mogłem być dłużej milczącym świadkiem tego, co się działo w oknie oficyny, vis a vis mego gabinetu.

Zerwałem się od biurka, włożyłem kapelusz i pobiegłem do swych sąsiadów.

Jak grom z jasnego nieba spadło na nich moje zjawienie się.

— Pardon, moi państwo! — rzekłem, iż nie będąc im znanym, odważyłem się tu przyjść. Ale widziałem wszystko, co się tu działo z okna mego gabinetu — i chciałbym was wyprowadzić na prostą drogę ... Każdy z was moi państwo, ma racyę na swój sposób. Pani, naprzykład, rzeczywiście nalała mężowi bardzo gorącej herbaty ... Mąż pani oparzył się i zaczął z panią »dyskusyę«. Siostra pani przyszła w 10 minut po nalaniu tej herbaty i uznała ją, rzecz prosta, za »ledwie że ciepłą« ... Ta zaś czcigodna staruszka przyszła jeszcze o pięć minut później, kiedy herbata była już zupełnie zimną czyli, jak się wyraziła, »wstrętną lurą«. — Temperatura płynów, jak państwu wiadomo z fizyki — w zetknięciu z chłodnem powietrzem ....

— Ale czego panu właściwie potrzeba? — łypiąc oczami, przerwał mi mąż.

— Właściwie mówiąc, to: nic! Chciałem tylko — jako humorysta — otworzyć wam oczy na istotną stronę rzeczy. Widziałem, co się tu działo ...

— Bardzo to sympatyczny objaw ... — przerwała żona.—Podglądnąć, co robią sąsiedzi ... Jak panu nie wstyd!

— Trudno, nie wszyscy ludzie są dobrze urodzeni; jest to wina wychowania. Wpadać do cudzych mieszkań, prawić komu morały ... — pokiwała głową krewna.

Niańka zaś dodała:

— U nas też był taki jeden jak pan humorysta. Raz przyszedł do nas z wizytą — i futro z wieszaka ściągnął...

I wszyscy czworo, stanąwszy groźnym murem przeciw mnie — spojeni jednością rodzinnych i majątkowych interesów — wpili we mnie wzrok jakby mnie chcieli pożreć.

Uśmiechnąłem się tylko, pokiwałem głową i — wyszedłem.

Pomyślałem sobie:

»Ludzie lubią błąkać się w mroku chcąc być ślepymi, bezradnymi, i biada temu, kto zapragnie ukazać im oślepiający błysk prawdy!

Na to niema rady....

Tłom. J. M.

dzi natychmiast w życie! Wyjęte są tylko te kategorye i te osoby, na których reklamacyę Nacz. Komenda się już dotychczas zgodziła.

— **Kara t. zw. »szpangów« przywrócona w Galicyi.** »Arbeiter-Zeitung« zamieszcza następujące ogłoszenie ministra wojny: »W myśl rozporządzenia ministerstwa wojny z dnia 3. marca 1918 upoważniam komendantów batalionu zapasowego strzelców 17, lotniczej kompanii zapas. 17, szpitala rezerw. nr. 7 w Przemyślu, kompanii robotniczej jeńców wojennych 293 A i 300 komendy dworca Sianki, jakoteż kierownika grupy komendy wojsk i komendanta środkowo-galicyjskiego obszaru naftowego w Drohobyczu do stosowania kary dybów, jako obostrzenie kary i słusznia, jako kary normalnej i jej obostrzenia.«

— **Posiedzenie Komisyi sanitarnej.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie miejskiej Komisyi sanitarnej poświęcone wyłącznie sprawie panującej w mieście epidemii influenzy (choroby hiszpańskiej). Skonstatowano, że panująca w mieście epidemicznie choroba jest rzeczywiście influenzą o przebiegu, jak epidemia tej choroby w latach 1889—1891. Szerzy się ona gwałtownie: ulegają jej przeważnie ludzie w wieku młodszym do 35 lat. Przypadków śmiertelnych było w ostatnim tygodniu, wliczając i zapalenie płuc 41. Śmiertelność nie przekracza 0.5 do 1 proc. Śmiertelnie kończą się przypadki, w których do zakażenia influenzyjnego dołącza się zakażenie wtórne drobnoustrojami ropnymi. — Postanowiono na razie nie zamykać szkół. W końcu zwrócono uwagę na fatalne stosunki hygieniczne w mieście, podniesiono konieczność energicznej walki z nieporządkami i brudem.

Miejski Urząd zdrowia wyda w najbliższym czasie ludności pouczenie, jak się zachować w wypadkach influenzy hiszpańskiej.

— **Jak leczyć hiszpankę.** Miejski urząd zdrowia omawia w obszernym komunikacie przyczyny objawy i terapię choroby zw. hiszpanką. Z elaboratu, który jutro umieścimy w całości, wyjmujemy na razie kilka szczegółów: »Przy wybuchu choroby trzeba się natychmiast położyć do łóżka. Można zażyć trochę aspiryny dla zmniejszenia pewnych dolegliwości. W łóżku należy przeleżeć aż do ustąpienia gorączki. Po wstaniu nie należy zaraz wracać do zwykłych zajęć. Szczególnie należy unikać przeziębień i wdychania kurzu. Gdy w czwartym lub piątym dniu choroby występują komplikacye należy wezwać lekarza. Podczas choroby należy zwracać uwagę na hygienę mieszkania i ciała. Izolowanie chorych nie da się przeprowadzić, gdyż praktycznie niewykonalne a powtóre wobec wielkiej wrażliwości i bardzo krótkiego okresu wylęgania choroby. Zamykanie więc szkół jest bezcelowe, gdyż poza szkołą dzieci mają więcej sposobności zarażenia się.«

— **Wydział stowarzyszenia kandydatów adwokackich w Krakowie** zawiadamia, że w myśl uchwały, nie wolno ze względu na będącą w toku akcyę cennikową kandydatom adwokackim wstępować na posady do kancelaryi adwokackich bez porozumienia się z biurem pośrednictwa pracy, którem kieruje dr. Józef Rosenzweig w kancelaryi dra Marka, ul. Wolska.

— **Strejk mundantek w kancelaryach adwokackich i notaryalnych** został przed kilkoma dniami ostatecznie zakończony. Ani jedna mundantka nie wróciła do pracy na dawnych warunkach. Uzyskane podwyżki tylko w nielicznych wypadkach nie osiągnęły 50 proc., zaś olbrzymia większość mundantek uzyskała podwyżki w granicach od 75 proc. do 200 proc. dotychczasowych płac. — Pomimo groźby adwokatów, iż do strejkujących mundantek zastosują lokaut t. j. masowe wydalenie z posad, zaledwie kilku adwokatów krakowskich uciekło się do tego środka represyjnego, wypróbowanego przez »Lodzermenschów« w walce z robotnikami. — Wypowiedzieli posady mundantkom z powodu strejku pp. Mecenasi: dr. Ader, dr. Armhaus, dr. Lachs, dr. Schoenwetter, dr. Smolarski i dr. Więcław. — Wyszukaniem posad dla pozbawionych pracy zajęło się biuro pośrednictwa pracy przy Związku urzędników i urzędniczek prywatnych w Krakowie.

— **Fałszerze herbaty** oferują obecnie łatwowiernym najpodlejszego gatunku zioła, wabiąc ich niższą (od 300 K!) za kilogram ceną. Brak jakiegokolwiek aromatu, jakoteż wygląd winien być dla amatorów herbaty sygnałem bezpieczeństwa.

— **Demonstracye przed teatrem żyd.** Ze sfer ortodoksyjnych żydowskich komunikują nam, że demonstracye jakie odbyły się w sobotę i niedzielę przeciw teatrowi żydowskiemu, wywołał nie liczący się z uczuciami religijnemi bywalców tego teatru fakt — a nie pogłoska — sprzedawania biletów w sobotę, oraz przeprowadzanie w tymże dniu adaptacyi i napraw. Niezrozumiałe to ze strony żydowskiej dyrekcyi zarządzenie, ignorujące uczucia sfer pobożnych, wytłómaczone u nauczyciela religii chyba tylko duchem »geszefciarskim«, który parł do rozpoczęcia sezonu — wywołały ogromne rozgoryczenie wśród mas żydowskich, które znalazło wyraz w powyższych demonstracyach.«

Z obowiązku dziennikarskiego notatkę te zamieszczamy, dodając, że poważne sfery ortodoksyjne formę owych zajść ostro potępiają.

— Sekcya gospodarcza cechu krawców zawiadamia, że rozdział nici i skór na podeszwy nastąpi według porządku alfabetycznego i tak dnia 4. paźdz. o godz. 7 wieczorem w biurze cechu od litery A—B, piątek od B—F sobota, od F—G poniedziałek, od G—K wtorek, od K—M środa, od M—R czwartek, od R—T piątek, od T—Z sobota.

— **Siedlisko zgorszenia.** Szkoła wydziałowa w Podgórzu, przy ul. 3-go Maja, zamieniona w czasie wojny na szpital dla chorych prostytutek, stała się wskutek braku dozoru ze strony służby szpitalnej oraz apatyi władz bezpieczeństwa, wylęgarnią demoralizacyi i zepsucia, zapuszczającej swe brudne macki na rzesze wałęsających się chłopców i rodzącej skrajne zgorszenie publiczne. Wyrostki bardzo jeszcze młode wśród których nie brak mundurków uczniów szkół średnich, zgromadziwszy się na szczątkach dawnych plant podgórskich, oblegają parkan, poza którym »wietrzą się« prostytutki i rozpoczynają budujące rozhowory, zaprawione gęsto przysmakiem seksualnej gangreny. Możeby kierownictwo szpitala ze swojej strony a policya podgórska z drugiej strony przerwały wreszcie te demoralizujące sielanki, dokuczające wielce tamtejszym mieszkańcom.

— **Datki na Żyd. Park Sportowy w Krakowie.** Zebrano na zebraniu jubileuszowem Ż. K. S. Makkabi wśród członków K 540.—, zebrane przez Stattera Maksa K 213.—, Laks Bernard K 100.—, Acker Joachim 35 K., Bertel K 50.—, Ehrlich Szymon K 30.—, Amsterdam Abr. K 25.—, Po 20 K: Rumstein Henryk, Gleitzmann, Laks Henryk, Scheuer Szymon, Dreher Zygmunt, Leser Henryk, Po 10 K: Hochwald Paul, Strassmann Zygmunt, Schönroth, Wasserthal Maurycy, Lewinger Mendel, Glaser Henryk. V. wykaz razem kor. 1173.—, ogólna suma 7644 K 20 hal.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Niedziela: popol.: »Głuszec«, St. Krzywoszewskiego; wieczór: »Wyzwanie« Goreczyńskiego.

Repertuar M. Teatru Powszechnego.

Niedziela, 29. bm.: »Opieka wojskowa«; wieczorem: »Krakowiacy i górale«.

Z kraju.

— **Stanisławów.** Życie w naszem mieście już dawno weszło na normalne tory i gdyby nie gruzy w samem śródmieściu, to obcy przybywający do Stanisławowa nie poznałby, że miasto nasze po trzykroć przebyło rosyjską inwazyę. Kawiarnie, kina i teatr (bo i do Stanisławowa czasem jakiś teatr także zjedzie) są zawsze tak przepełnione, że trzeba się ustawiać w ogon, by dostać miejsce. Zwłaszcza przepełniona jest kawiarnia »Austrya« od czasu, kiedy koncertuje stanisławowski wirtuoz-skrzypek B. Paster. I bawi się nasze miasto wspaniale, urządza się bale, na których się tańczy do rana, zapominając zupełnie o czasach wojennych, zapominając, że tyle niedoli i nędzy w Stanisławowie.

Łagodzeniem tej nędzy zajmują się trzy komitety: polski, ukraiński i żydowski. Jak już same nazwy wskazują, zorganizowały się te komitety na zasadzie narodowej, mają zatem ściśle określone pole pracy. Żydowski komitet ratunkowy, dzięki energicznej pracy przewodniczącego p. dra Karola Halperna, ogromnie, co z uznaniem podnieść należy, zasłużył się koło pracy filantropijnej. Jest on dotychczas jedyną instytucyą, na której barkach spoczywa ciężar kojenia nędzy żydowskiej w Stanisławowie, a jest ona ogromną, bo kahał wskutek swojej gospodarki, a raczej braku gospodarki, do żadnej akcyi zdolnym nie jest. Ale o działalności Żyd. Komitetu ratunkowego obszerniej w następnym liście.

Dzięki inicyatywie kilku młodych, którzy podczas urlopu w Stanisławowie bawili, powołano do życia cały szereg instytucyi narodowych, lecz upadły one z braku zainteresowania starszych. I tak wskrzeszono Tow. gimnastyczne »Hakoach«, zabezpieczono mu byt materyalny na dłuższy czas, ale wskutek właśnie braku zainteresowania społeczeństwa żydowskiego a co gorsza oficyalnej reprezentacyi, prowadzi ono suchotniczy żywot. Życzyćby należało, by instytucya taka jak »Hakoach«, której zadaniem jest wychować fizycznie zdrowego Żyda, znalazła więcej zrozumienia w społeczeństwie żydowskiem. Również wskrzeszono »Toynbee-Halę«, która się cieszyła bardzo liczną frekwencyą, po kilku zaledwie wykładach zasnęła snem błogim. Jedyna szkoła hebrajska, mimo przestróg i ostrzeżeń kilku członków, by jej na koszt towarzystwa »Safa-Berura« nie otworzyć, lecz prowadzenie je powierzyć nauczycielom na własne ryzyko, rozwija się bardzo pomyślnie. Szkoła, która przy otwarciu miała zaledwie kilkadziesiąt uczniów, liczy dzisiaj przeszło 500 uczniów i 4 wytrawne siły pedagogiczne. Życzyćby tylko należało, aby prowizoryczny zarząd Tow. trochę energiczniej spełniał swoje obowiązki, by się stosunek jego do nauczycieli jasno ułożył, a co najważniejsza, by nareszcie zwołał walne zgromadzenie i postarał się o legalizacyę, przez co by się rozwojowi szkoły wielce przysłużył.

— **Aktor przeprasza recenzenta.** Niedawno temu donieśliśmy o obrazie, jakiej się dopuścił aktor lwowski p. Barwiński na osobie swego rzekomo zbyt surowego recenzenta p. Skoczylasa. Towarzystwo dziennikarzy Polskich otrzymało obecnie następujący list: »Pragnąc spełnić obowiązek, pozwalam sobie przesłać na ręce Szanownego Zarządu niniejsze publiczne oświadczenie: Pod chwilowem wrażeniem odczytanej w numerze 109 »Nowego Słowa« recenzyi z »Kordyana« przesłałem do prof. Ludwika Skoczylasa list z ubliżającemi wyrażeniami, które niniejszem odwołuję i z powodu użycia których ubolewam. Mam jednak i dzisiaj głębokie przekonanie, że ocena pojęcia przezemnie roli »Kordyana« i mego sposobu interpretacyi była w recenzyi p. Skoczylasa niesprawiedliwą, nie doceniła ani mego nakładu pracy, ani mojej wartości aktorskiej i że stała w jaskrawej sprzeczności z własnem p. Skoczylasa zdaniem o mnie, wyrażonem w »Nowem Słowie« w numerze z dnia 27. czerwca br. Z wyrazami najgłębszego poważania Henryk Hertz Barwiński, aktor teatru, miejsk. we Lwowie.

Ze świata.

— **Na »froncie« węgierskim.** Budapeszt. »Hirlap« donosi z Oedenburga: Między stacyami Vimpac i Neufeld chciała węgierska straż graniczna zatrzymać automobil, w którym jechali nadporucznik i pewna osoba cywilna celem skonfiskowania ewentualnych artykułów żywnościowych. Automobil jednak nie chciał stanąć a oficer zawołał do strażnika: »Oficer cesarski! My nie przemycamy!« Strażnikowi snać to nie zaimponowało, gdyż skierował s t r z a ł y na pneumatykę samochodu, by go tym sposobem zmusić do zatrzymania się. Strzał chybił, a automobil popędził dalej. Natomiast nadporucznik skierował z browningu p i ę ć s t r z a ł ó w d o s t r a ż y; ale i te chybiły. Oedenburska dyrekcya skarbowa doniosła o całem zajściu prezydentowi ministrów.

— **Zwyż 100 tysięcy wypadków »hiszpanki« w Budapeszcie.** Z Budapesztu donoszą: Od niejakiego czasu przybiera »hiszpanka« w Budapeszcie zastraszające rozmiary. Dotychczas zachorowało powyżej 100 tysięcy ludzi na grypę. Było kilka wypadków śmierci. Epidemia dotknięte są przeważnie osoby w wieku od 20 do 40 lat. Jako środek zaradczy podają lekarze częste płukanie ust. W Debreczynie zachorowało 300 osób na »hiszpankę«.

— **Insbruk bez gazet.** W Insbruku wybuchł strejk robotników drukarskich z powodu nieuwzględnienia ich żądania o podwyższenie dodatku drożyźnianego. Wskutek tego stanęły wszystkie drukarnie i nie wychodzi żadna gazeta. Ważniejsze wiadomości afiszowane są na murach miasta.

— **Hodowla ryżu w Czechach.** Do praskiej »Narodniej Politiki« nadsyłają ze wschodnich Czech szereg szczegółów, donoszących o tem, że w Naboczanech poczynają z bardzo dobrem powodzeniem budować ryż. Jednocześnie utrzymują w »Hlasie Naroda«, iż także w okolicy Nymburka poczyniono z ryżem również nader pomyślne doświadczenia. I »Pravo Lidu« dodaje do tego, że pomimo to bogaty i urodzajny kraj czeski z winy gospodarki wiedeńskiej cierpi dziś prawie głód.

— **Słynny las oliwny w Dalmacyi zniszczony.** Do »Hrvatskiego Listu« donoszą, iż słynny las oliwny na wyspie dalmackiej Hvar został przez burzę doszczętnie zniszczony. W ciągu kilku godzin uległo zniszczeniu 3000 drzew oliwnych, tak rzadkich w Europie środkowej. Także około 400 drzew figowych zniszczało. Dla ludności jest to wprost katastrofą gospodarczą, bo drzewa te były główną podstawą ich egzystencyi.

— **Latający samojazd.** W Nowym Jorku wystawiono teraz na widok publiczny niezwykły aparat lotniczy, skonstruowany przez Curtiss, a będący połączeniem samolotu z samojazdem. Właściwy wóz składa się z długiej skrzyni aluminiowej, wyłożonej wewnątrz drzewem i obitej płótnem, a mieszczącej w sobie motor o sile stu koni. Popęd stanowi czteroskrzydłowy propeler, umieszczony na tylnej ścianie skrzyni wozowej. Trzy płaszczyzny nośne następują po sobie w odstępach po 100 milimetrów. Najniższa jest umieszczona nieco więcej na wysokości siedzenia, po obu stronach skrzyni wozowej, podczas gdy najwyższa mieści się ponad nakryciem wozu. Szerokość najwyższej płaszczyzny nośnej dochodzi do 12350 milimetrów. Przymocowany do ogona aparatu ster boczny jest równocześnie połączony z kierownicą. Latający samojazd może pomieścić w sobie trzy osoby i porusza się na czterech pneumatycznych kołach po ziemi z szybkością 72 kilometrów, w powietrzu 105 kilometrów na godzinę. Według obliczeń, przy pełnej pracy i normalnem obciążeniu zużywa motor w przeciągu trzech godzin 111 litrów benzyny. Próby dokonywane kilkakrotnie na wystawie wobec grona wybitnych fachowców i specyalnej komisyi wojskowej, dały podobno zupełnie zadowalające wyniki, rokując wynalazkowi wspaniałą przyszłość.

— **Krytyczne położenie ludności żydowskiej w Galilei.** Syońskie biuro w Kopenhadze donosi: Telegram z Haify nadany 19. sierpnia stwierdza: »Położenie cierpiącej nędzę żydowskiej ludności jest nader krytyczne. Ceny zboża wzrastają bez przerwy. Jako minimum potrzebujemy dla uchodźców po 15 franków, a dla tubylczej ludności w Tiberias i Safed po 10 franków na głowę w ciągu jednego miesiąca. Jeśli tego minimum nie otrzymamy, choroby wzrastać będą i śmiertelność się powiększy. Znowu musimy 500 emigrantów z Chedery do Haify przesiedlić. Skoro pomoc pieniężna szybko nie nadejdzie, bezcelową stanie się dotychczasowa praca i wszystko pójdzie na marne.« — Podajemy osnowę tego telegramu i zwracamy się z usilną prośbą do wszystkich żydowskich komitetów ratunkowych, by jak najszybciej nadesłały fundusze dla cierpiącej nędzę ludności żydowskiej w północnej Palestynie.

— **Ludność Jerozolimy.** Specyalny komitet przeprowadził konskrypcyę ludności w Jerozolimie. W roku 1908 było na 75.000 ludności jerozolimskiej 50.000 Żydów, w r. 1913 — 53.390. Dziś liczy ludność żydowska z powodu wojny i surowych rozporządzeń Dżemala Paszy, tylko 26.605 dusz. Z tego 14.715 posiada obywatelstwo tureckie, 2436 austryackie, 1746 perskie, 166 niemieckie, 146 amerykańskie, 168 greckie, 206 hiszpańskie. Reszta rozdzielona się na Rumunię, Bułgaryę, Włochy, Brazylię i inne kraje.

— **Niemiecki komitet »Pro Palästina«.** Kopenhaskie biuro syońskie donosi: Egzekutywa »niemieckiego komitetu dla popierania kolonizacyi żydowskiej w Palestynie (Pro Palästina) składa się obecnie z następujących osób: Prof. dr. B a l l o d, jako przewodniczący, F e h r e n b a c h, prezydent Sejmu Rzeszy, G o t t h e i m, członek Sejmu Rzeszy, J u n c k, członek Sejmu Rzeszy, N o r k e, członek Sejmu Rzeszy, prof. dr. Jan D e l b r ü c k, major E n d r e s i eksc. R a s c h d a n. — Komitet opublikował niedawno pismo pamiątkowe p. t. »Cele komitetu« i jako pierwszą większą publikacyę rozprawę członka Sejmu Rzeszy Maksa Cohena-Reussa p. t. »Polityczne znaczenie syonizmu«.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Droga wodna z Gdańska na Ukrainę. »Ukrainische Blätter« zamieszczają następującą wiadomość, którą ze względu na wysoce ważną sprawę dostępu do morza podajemy, aczkolwiek na odpowiedzialność wymienionej publikacyi.

Z Gdańska donoszą: Przed niejakim czasem przybyła do Gdańska komisya ukraińskiego ministerstwa komunikacyi, a to w sprawie przyszłej drogi wodnej między Gdańskiem a Ukrainą. Idzie o to, aby używaną w dawniejszych stuleciach drogę wodną Wisła—Prypeć—Dniepr odbudować jako nowoczesną wielką linię okrętową śródlądową, celem zacieśnienia i wzmocnienia ożywionych stosunków handlowych, jakie stale istniały między Gdańskiem a Ukrainą. W czasie pokoju odznaczał się Gdańsk żywym dowozem z Ukrainy, który w niejednym rodzaju towarów dorównywał przywozowi do Królewca, zaś w innych go przewyższał; tyczy się to dowozu roślin strączkowych, oleistych, jęczmienia i owsa, zaś co do cukru i drzewa przewyższał znacznie dowóz do Królestwa. Gdańsk był dla całego obszaru południowo-zachodniego kolei najważniejszym portem wywozowym Bałtyku. Należy się przeto Gdańskowi wybitne miejsce w ruchu handlowym i usprawiedliwionym jest żądanie, aby te stosunki handlowe zabezpieczyć i przez budowę drogi wodnej Gdańsk—Cherson. Ten kanał Wisła—Narew—Bug—Prypeć—Dniepr otwiera Ukrainie drogę do Gdańska, jako położonego najbardziej na zachód z trzech portów obok Królewca i Rygi. W porównaniu z drogą wodną Ryga—Cherson należy wskazać na to, że port ryski zamknięty jest lodem przez długie zimowe miesiące. Wypada dalej podnieść, że droga wodna Wisła—Cherson stanowi najkrótsze połączenie między środkową a zachodnią niemiecką siecią kanałów śródlądowych i drogami wodnemi Ukrainy. Wszak odległość na tej drodze z Zantocia (u ujścia Warty do Noteci) do Chersonia jest o 14 km. jak przestrzeń z Rygi do Chersonia; natomiast droga Ryga—Cherson nie posiada żadnego połączenia z niemiecką siecią kanałów śródlądowych, a droga do niemieckich kanałów śródlądowych przez Królewiec—Cherson stanowi w porównaniu z drogą Wisła—Cherson znaczne okrążenie.

— **Przemysł Polski.** W ziemi kieleckiej zatwierdzona została ustawa Tow. Akcyjnego »Chęciny«. Kapitał akcyjny określono na 2,000.000 koron. Zadaniem Towarzystwa jest zużytkowanie znajdujących się tu obfitych pokładów marmurowych i wapieni, dających po wypaleniu doskonałej jakości wapno do celów chemicznych, budowlanych i rolniczych. — W Krakowie zawiązała się za sprawą Syndykatu Rolniczego spółka pod firmą »Fabryka maszyn rolniczych«. Obecny kapitał zakładowy spółki wynosi 2,500.000 koron. Spółka ma przystąpić natychmiast do wyrobu najkonieczniejszych maszyn i narzędzi rolniczych. Zadanie spółki zostało ułatwione przez nabycie gotowej już fabryki M. Petersheima w Krakowie.

Giełda.

Berlin, 28. września. B. K. — Podaż zauważono dzisiaj mniej niż wczoraj. Spadki kursów trwają nadal, choć w ciaśniejszych niż granicach. Po wyczerpaniu początkowej podaży, ustał [illegible] spadek a nastąpiła nawet pewna poprawa. [illegible] stały akcye katowickie i [illegible]. Także górno-śląskiego przemysłu żelaznego były mocne. Polepszyły się również [illegible] kolei lokalnej. Rynek lokacyjny [illegible] pod wpływem ogólnego osłabienia bardziej niż wczoraj. Austro-węg. pożyczki wojenne [illegible] ka nieznacznie. Obrót spokojny.

Pamiętajcie zaabonować na 1-szego „Nowy Dziennik“.

PIERWSZA
FABRYKA WĘDLIN
KOSZERNYCH
A. S. SPIRY
KRAKÓW UL. KRAKOWSKA 5.
poleca przedwojennej jakości kiełbasę: salami cielęcą, węgierską, paryską, weroneską, pasztetową i t. d.; szynkę: wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozór wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo.

HEBRAJSKIEGO, POLSKIEGO, NIEMIECKIEGO.

języka może każdy się nauczyć przy pomocy znanych i wszędzie rozpowszechnionych listów samouczkowych. Do nauki można przystąpić bez wiadomości wstępnych i bez nauczyciela.

Po przerobieniu wszystkich listów samouczkowych opanowuje się gruntownie trzy wspomniane języki: z biegłością czyta się literaturę, pisze się gładkim, powabnym stylem i zna się wytrawnie gramatykę.

Listy samouczkowe zastępują w zupełności miejsce nauczyciela i książki spośród. Zasilone przyczynkami wszystkich dziedzin literatury, odznaczają się bogactwem, ale i zarazem praktycznością.

Językiem wykładowym jest język żydowski.

Kurs języka hebrajskiego i polskiego zawiera po 32 listów samouczkowych, kurs języka niemieckiego na razie tylko 10.

Cena 10 listów wynosi 30 kor., wszystkich 32 listów razem 86 koron.

Mniej, niż 10 listów nie wysyła się. ... Adres: S. WALKOWSKI, Kraków, Kłodowa 22.

Pragnę

założyć w miejscowości koło Krakowa lub ew. w Krakowie, fabrykę wyrobu jakiegokolwiek ważnego artykułu, i upraszam w tym celu fachowców, mogących objąć kierownictwo przy założeniu i prowadzeniu pewnego przedsiębiorstwa przemysłowego, o podanie mi swego zawodu oraz gdzie i kiedy można się ewent. z nimi w tej sprawie bliżej porozumieć.

Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia pod »Przemyśl 120« przyjmuje Adm. »N. Dz.« 117

Dostawca szpitali krajowych etc.

Stanisław Baran

Magazyn Instrumentów Lekarsko-Naukowych w Krakowie, Rynek Gł. 7—8 (w podworcu) poleca wszelkie narzędzia lekarskie, — artykuły sanitarne do pielęgnowania zdrowia i chorych. Ceny konkurencyjne, obsługa fachowa. 158

Młynki ręczne

do mielenia żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, kukurydzy i t. d. aż do najcieńszej mąki dostarcza szybko po cenach przystępnych A. Melbruch, Kraków, R. Meiselsa l. 32.

Poszukuje zdolnych zastępców. Żądajcie bezpłatnych cenników. 155

Do wynajęcia

Pokój umeblowany przy rodzinie izrael. Tamże przyjmuje się wszelkie szycie bielizny i naprawę gorsetów. — Zgłoszenia pod »H. 100« do Admin. »Nowego Dziennika«. 119

DROBNE OGŁOSZENIA

od słowa po 8 halerzy za jeden raz
(ogłoszenie najmniej 1 K 50).

Kto szuka posady, zajęcia, pracy, sił roboczych, przedmiotów kupna i sprzedaży, —

Kto szuka znajomości, wnosi oferty małżeńskie lub ogłosić chce inne swoje potrzeby —

niech ogłasza je w dziale drobnych ogłoszeń

„NOWEGO DZIENNIKA“.

Niebywała poczytność, olbrzymie rozpowszechnienie w Galicyi, Królestwie Polskiem a także za granicą

zapewnia nadzwyczajny skutek.

Kupcy, Przemysłowcy, Rękodzielnicy!
Najlepszą reklamą jest
ANONS.
Zgłoszenia: Administracya Stradom 13.

INSERATY
dla
„NOWEGO DZIENNIKA“
przyjmują w Krakowie: Administracya Stradom 13, Biuro dzienników A. Hopcas i Salomonowa ul. Szczepańska, Biuro ogłoszeń Felixa Stattera przy ul. Grodzkiej 13.

Ważne dla kupców!

Perfumy różnego rodzaju, wody kolońskie, Pudry, kremy, i wszelkie przybory kosmetyczne, Farby do materyi »Palatyn«, znane z dobroci, Farbki do bielizny i t. d. poleca w wielkim wyborze Dom handlowy J. Leserkiowicz, Kraków, Zielona 3. Sprzedaż tylko hurtowna.

Wzywam pannę

dobrze mi znaną, której dnia 25. b. m. między god. 7—8 wiecz. na dworcu krakowskim dałam pakunek do przytrzymania, by w przeciągu dni 8 dobrowolnie za nagrodą 800 K pakunek ten zwróciła. W przeciwnym razie wdrożę kroki sądowe.

Regina Wachtel Kolbuszowa.

Najpiękniejsza twarz!

Dzięki zupełnie nowemu, wprost cudownemu wynalazkow udało się w końcu usunąć w ciągu niewielu dni wszelkiego rodzaju piegi, pryszcze, węgry, zmarszczki, jakoteż czerwoność nosa i twarzy. Zupełna gwarancya! Prawnie strzeżone! Zdziwia w najwyższym stopniu! Skóra natychmiast mięknieje i staje się młodzieńczo świeżą, a Pani staje się olśniewająco piękną i młodą, a przez to szczęśliwą. Tysiące dobrowolnych pism dziękczynnych ze wszystkich krajów! Znakomite opinie najsławniejszych lekarzy fachowych. Proszę się zwrócić natychmiast pod adresem:

L. Decker, Wiedeń 56, Fach 19, A. 29,

a otrzyma Pani zupełnie bezpłatnie tę cudowną receptę wraz ze wskazówkami co do użycia. Porto zwrotne proszę załączyć

Kasy ogniotrwałe

Werthheimowskie, kasetki podręczne, wagi decymalne i stołowe oraz aparaty i słoje do konserwowania poleca we wielkim wyborze firma Józef Fertig, Kraków, ul. Szewska l. 5. Telef. Nr. 3214.

Dr. Józef Tenenbaum:

Problemy gospodarcze Żydów w Galicyi

Cena K 4.50 = Mk 3.50. W oprawie K 6.— = Mk 5.—.

Praca niniejsza jest apelem do naszej zobojętniałej opinii publicznej, by większe okazała zainteresowanie dla kwestyi, których lekceważenie fatalne może pociągnąć ze sobą skutki. Ktokolwiek na własne oczy oglądał gruzy i spaleniska naszego krwawym znojem zapracowanego dobytku; kto zna miarę zniszczenia naszego stanu posiadania i nędzy, w którą popadł lud żydowski; kto wie na jakie trudności wewnętrzne i zewnętrzne natrafiła akcya od- i przebudowy żydostwa galicyjskiego — zrozumie, jak bardzo apel ten jest na czasie.

Oparta na najnowszym materyale statystycznym, jest ta książka jedynym tego rodzaju podręcznikiem w języku polskim i jest niezbędna dla każdego, kto interesuje się położeniem gospodarczem naszego ludu.

Do nabycia w wydawnictwie „MORIAH“ Wiedeń XX Klosterneuburgerstrasse 64/29.

Panny dochodzącej

do dwojga dzieci w wieku szkolnym bez wiktu za dobrym wynagrodzeniem poszukuje się. Zgłoszenia pod »R. J.« do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 177

Panna

młoda, przystojna,
piękna, bogobojna,
mimo, że wojna
w wszelkie cnoty strojna
posiadająca 50.000 koron
posagu,
chciałaby poznać tą drogą w celu matrymonialnym
młodego człowieka
któremu samotność dopieka,
co od panny nie ucieka
a za ślubem też nie zwleka
Zgłoszenia pod »Siłdemka« do Admin. »Now. Dz.«, Przywóz. 176

Przez Wys. c. k. Radę szkolną krajową
aprobow. pryw.

Kursa Kaligrafii Feinberga

w Krakowie, Stradom 27, obejmują pisma: polskie, niemieckie, rondowo, gotyckie, nowoczesne angielskie i leworęczne dla inwalidów.

Wzorową korespondencyę handlową, tudzież prace buchalteryi kupieckiej. Nauka szybka. — Honoraryum niskie.

Liczne uznania i podziękowania za dokładną naukę ze strony kierown. kursów ekonom.-handlow., oraz c. i k. Szkoły inwalidów etc., do przejrzenia w oryginale na miejscu.

Wpisy i nauka codziennie od 9. rano do 8. wiecz. Stradom 27. (przyst. tramwaju). 144

Siła biurowa

żeńska lub męska, ze znajomością buchalteryi, języka polskiego i niemieckiego i dłuższą praktyką biurową, znajdzie zaraz umieszczenie w Filii c. k. Uprzyw. Powszechnego Banku Obrotowego w Krakowie, Rynek gł. l. 8. Praktyka bankowa pożądana lecz nie konieczna. 173

Pierwszorzędna pracownia
sukien i płaszczy damskich
SALOMEA SAGAN, KRAKÓW
ul. Grodzka l. 46. 30

„LUX“
KRAKÓW
ul. Dominikańska l. ...
(róg Sienkiewicza) Tel. ...
Skład przyborów do światła elektr. i dzwonków elektrycznych.

Mały dom

z 7 ubikacyami, ogrodem, szopą i t. d. w Białej obok Bielska jest zaraz za 48.000 do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje firma »Agraria« w Białej obok Bielska. 16?

Najtańsze i najlepsze źródło

nabywania wszelkich rodzajów szczotek i pendzli Groner i Gutter, Kraków pl. Katarzyny 4. Poszukuje się zdolnych zastępców na Galicyę i Węgry 149

Piwo

znakomitej marki węgierskiej, loco stacya browaru, sprzedaje po umiarkowanych cenach. Beczki z piwa i wina, każdej ilości, gdziekolwiekbądź się znajdujące kupuje Adalbert Schönbach w Sanoku. 156

Właśnie wyszedł zeszyt II. seryi:
„Jüdische Kriegshefte“ pt
H. KADISCH:
Die Juden und die oesterreichische Verfassungsrevision.
Cena 80 halerzy.

Zeszyt I. pt. „UNSERE FRIEDENSFRAGE“ von einem Zionisten jeszcze w niewielu egzempl. do nabycia. Cena 40 hal. Zamawiać można we wydawnictwie: „MORIAH“ Wiedeń XX, Klosterneuburgerstrasse Nr. 64/29.

Jedynem pismem hebrajskiem w Austryi jest tygodnik
HAMICPE
poświęcony sprawom społecznym, literackim i naukowym oraz wszelkim sprawom życia żydowskiego.
Adres wydawnictwa: KRAKÓW, ul. Miodowa 22.
Prenumerata: roczna 24 K, pół. 12 K, kwart. 6 K.
Cena egzemplarza pojedynczego 60 halerzy.

„Wiener Morgenzeitung“
Jedyny dziennik żydowski we Wiedniu.
wychodzi znowu od stycznia 1918.
Abonament: rocznie 48 K, półrocznie 24 K, kwartalnie 12 K, miesięcznie 4 K.
Adres: Wiedeń, II., Taborstrasse 52 B.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.